

Małgorzata Rygielska

O „tekście kultury”

Zeszyty Etnologii Wrocławskiej nr 1 (22), 27-43

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O „tekście kultury”

(Nie)modny „tekst kultury” – wprowadzenie

Metajęzyki poszczególnych dyscyplin od wielu lat stanowią odrębny przedmiot badań¹, bywają tematem artykułów krytycznych, a nawet celowych prowokacji intelektualnych, nastawionych na pobudzenie do głębszej refleksji nad znaczeniem używanych przez naukowców pojęć i terminów², które zdają się coraz łatwiej przekraczać granice wytyczonych niegdyś dziedzin nauki. Dyskurs nauk humanistycznych i społecznych, wraz z wypracowanymi w jego ramach sposobami opisu³, nie oparł się temu zjawisku. Oprócz „modnych bzdur” i „słów (pozornie?) niemodnych”⁴ pojawiają się określenia, pojęcia i terminy dobrze znane, osadzone w konkretnych teoriach i metodologiach, których miejsce i czas narodzin można stosunkowo łatwo określić.

Należy do nich również zbitka „tekst kultury” ukuta przez przedstawicieli szkoły tartusko-moskiewskiej w drugiej połowie XX wieku. Obecnie w obrębie nauk o kulturze fraza „tekst kultury”, która powstała w wyniku przyjęcia konkretnych założeń badawczych, stosunkowo rzadko pojawia się w ramach podejmowanej refleksji z zachowaniem swoich macierzystych wyznaczników i wyłożonego niegdyś sposobu jej rozumienia. Dotyczy to również wielu innych pojęć, ponieważ „współczesna refleksja humanistyczna [...] w coraz

¹ Zob. m.in. *Metajęzyk lingwistyki jako przedmiot opisu leksykograficznego. Systemowy słownik terminologii lingwistycznej*, red. J. Lukszyn, Warszawa 2001.

² Takiego działania podjęli się niegdyś Alan Sokal i Jean Bricmont. Zob. A. Sokal, J. Bricmont, *Modne bzdury. O nadużywaniu pojęć z zakresu nauk ścisłych przez postmodernistycznych intelektualistów*, tł. P. Amsterdamski, Warszawa 1998.

³ Pod hasłem „Dyskurs, język, opis – metodologiczne problemy współczesnej antropologii” odbywał się jeden z paneli dyskusyjnych I Kongresu Antropologicznego (Warszawa 23–25 października 2013, Polski Instytut Antropologii). Zob. www.kongresantropologiczny.pl/program.html oraz www.kongresantropologiczny.pl/dyskurs-jezyk-opis-problemy-metodologiczne-wspolczesnej-antropologii.html (data dostępu: 1.06.2015).

⁴ Odwołuję się do książki Izoldy Topp, *Słowa niemodne? Kultura – symbol – tradycja*, Wrocław 2014.

mniejszym stopniu zainteresowana jest rekonstrukcją koncepcji przez rozpoznanie stosowanych w nich pojęć⁵. „Tekst kultury” staje się więc pojęciem⁶ niemodnym, co wiąże się z krytyką zaproponowanego niegdyś pansemiotycznego modelu poznania, a zarazem pojęciem modnym nadmiernie, często stosowanym, ale niemal całkowicie oderwanym od swojej genealogii. Celem tego artykułu jest zwrócenie uwagi – na przykładzie „tekstu kultury” właśnie – na zjawisko zacierania się znaczeń oraz funkcji pojęć i terminów nie tylko w obrębie naukowego dyskursu, lecz także w różnych działaniach edukacyjnych niemal na wszystkich etapach kształcenia.

„Tekst kultury” – etymologie i genealogie

Tekst (łac. *textum*) oznaczał dawniej ‘tkaninę’, ‘budowę’, a forma czasownikowa (łac. *tego*) znaczyła niegdyś ‘tkać’, ‘pleść’, ‘zrobić’, ‘dokonać’. Pochodne tych znaczeń w języku potocznym oraz w językach fachowych zachowały się m.in. w takich słowach jak „tekstura” (m.in. ‘budowa wewnętrzna czegoś, rozpatrywana pod względem charakterystyki i sposobu ułożenia składników’, ‘struktura wewnętrzna utworów geologicznych’, ‘powierzchnia ścian trójwymiarowych obiektów graficznych’, także ‘najstarsza odmiana drukarskiego pisma gotyckiego’⁷). Wspólne dla tekstu i tekstury jest wskazanie na budowę wewnętrzną, sposób uporządkowania, który można odkryć – a w niektórych przypadkach nawet – odtworzyć, przy zachowaniu swoistości całego układu. Pochodne leksemów „tekst” i „tekstura” można natomiast podzielić na dwie grupy: wywodzące się od współczesnego rozumienia słowa „tekst” jako ‘słów składających się na pewną całość, utrwaloną graficznie lub jakąkolwiek inną techniką’ (stąd m.in.: tekstologia, tekstolog, tekstualny) oraz zawierające pogłosie ‘tkania’ i ‘splotu’ (np. tekstylia)⁸. W przypadku tworzenia pojęć naukowych możemy mieć do czynienia z procedurami – najogólniej rzecz ujmując – co najmniej dwojakiego

⁵ *Ibidem*, s. 8.

⁶ Na temat różnic między terminem a pojęciem zob. m.in. S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990; *idem*, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa–Wrocław 1982.

⁷ Por. W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, t. 9, Warszawa 1967, s. 84.

⁸ Grę między tymi znaczeniami wykorzystuje m.in. odwołujący się do etymologii „tekstu” Roland Barthes, por. R. Barthes, *Przyjemność tekstu*, tł. A. Lewańska, Warszawa 1997, s. 92. „Tekst jak Tkanina: dotąd jednak uznawaliśmy zawsze tę tkaninę za wytwór, gotową zasłonę, za którą stoi bardziej lub mniej skryty sens (prawda), teraz podkreślamy, w tkaninie, płodną ideę: tekst tworzy się, wypracowuje przez nieustanne splatanie”.

rodzaju. Otóż pojęcia naukowe mogą powstawać na podstawie kategorii przednaukowych, mogą też powstawać przez przejście pojęć z innych dyscyplin oraz ich przededefiniowanie. Niekiedy pozostaje to w zgodzie z przyjętymi wcześniej założeniami albo – co zdarza się zdecydowanie rzadziej – prowadzi do uruchomienia całkowicie odmiennych opcji metodologicznych⁹.

Pod koniec XX w. zawrotną wręcz karierę w naukach humanistycznych zrobiło słowo „tekst”, które stopniowo zyskało rangę pojęcia, a później – terminu naukowego. Językoznawcy zwrócili uwagę na jego wewnętrzne zróżnicowanie, wyróżniając w nim jednostki elementarne, jednostki wyższego rzędu oraz możliwe sposoby kombinacji między nimi¹⁰. Pytano o różnice między tekstem a wypowiedzią, o definicje tekstu, o sposoby jego badania. Naukowcy związani ze szkołą tartusko-moskiewską, zainteresowani aplikacją metod analiz matematycznych w badaniach literatury, zafascynowani nomotetycznym potencjałem językoznawstwa, poszukujący spójnego i jednolitego języka opisu badanych zjawisk, zauważyli, iż „Tekst [...] może być rozpatrywany nie tylko jako przedmiot lingwistyki, w której systemie figuruje jako złożona całość”¹¹, lecz także jako przedmiot nauk o kulturze. Rozpatrywali więc postawione już wcześniej przez badaczy języka naturalnego problemy, takie jak budowa tekstu, jego granice, sposoby i możliwości utrwalenia, a także – przy pojmowaniu tekstu jako rodzaju komunikatu – zmienne sytuacji komunikacyjnej.

„Tekst kultury” w szkole tartusko-moskiewskiej – kluczowe zagadnienia¹²

Aleksander Piatigorski, który w artykule *O możliwościach analizy tekstu jako pewnego typu sygnału*¹³ zaproponował kryteria wyodrębniania tekstu i przed-

Związek tego ujęcia ze współczesnymi teoriami tekstu, a także pojęciem *signifiante*, które pojawia się u Barthesa, wymagałoby odrębnego omówienia.

⁹ O paradoksach niektórych z takich zapożyczeń piszą: A. Sokal, J. Bricmont, *op. cit.*

¹⁰ Zob. chociażby: T. Dobrzyńska, *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993.

¹¹ A. Piatigorski, *O możliwościach analizy tekstu jako pewnego typu sygnału*, tł. J. Wajszczuk, [w:] *Semiotyka kultury*, wybór i oprac. E. Janus, M.R. Mayenowa, Warszawa 1975, s. 115.

¹² Jedną z nowszych publikacji na ten temat jest: A. Gomółka, M. Rygielska, *Tekst kultury jako narzędzie badawcze*, [w:] *Źródło historyczne jako tekst kultury*, red. B. Płonka-Syroka, M. Daśal, Wrocław 2014, s. 231–244.

¹³ *Ibidem*.

stawił sposoby jego badania¹⁴, wraz z Jurijem Łotmanem podjął także próbę definicji kultury. Pomimo stwierdzenia, w którym upatrywać można atrybutywnego rozumienia kultury: „Pojęcie kultury jest syntetyczne, określenie go, nawet tylko operacyjne, jest bardzo trudne”¹⁵, obaj badacze uznali, iż „kulturę można potraktować jako całokształt tekstów” lub jako „całokształt funkcji”¹⁶. Wiązało się to z przyjęciem założenia o znakowym charakterze kultury. Dwaj badacze: Jurij Łotman i Borys Uspienski stwierdzają, iż kultura jest systemem znakowym, którego „urządzeniem do matrycowania” jest język naturalny¹⁷. Łotman i Uspienski zaznaczają jednocześnie, że kulturę można „traktować jako zbiór tekstów” i jako mechanizm wytwarzający teksty¹⁸.

Jeśli kulturę pojmujemy jako skomplikowany system znakowy o wewnętrznej hierarchii, to należy uściślić, co i dlaczego uznajemy za tekst (kultury), a co i pod jakimi warunkami, za jednostki niższego rzędu – znaki, oraz w jakich relacjach względem siebie pozostają poszczególne, wyodrębnione teksty. Podobnie warto wskazać co, dlaczego i kiedy można uznać za nie-tekst (bądź nie-teksty)¹⁹. Teksty kultury składają się ze znaków, pochodzących z jednego lub kilku systemów. Znaki te, połączone relacjami i uporządkowane w okre-

¹⁴ „Po pierwsze, za tekst będziemy uważać tylko komunikat utrwalony w przestrzeni (w sposób optyczny, akustyczny czy też jakiś inny). Po drugie, za tekst będziemy uważać tylko taki komunikat, którego utrwalenie przestrzenne nie jest zjawiskiem przypadkowym, lecz środkiem koniecznym do świadomego przekazania go przez autora lub inne osoby. Po trzecie, zakładamy, że tekst jest zrozumiały, tzn. nie wymaga rozszyfrowania [...]. Oczywiście mowa jedynie o jakimś określonym w czasie i przestrzeni poziomie rozumienia, który wprawdzie dopuszcza możliwość interpretacji, ale jednak na ogół zakłada jakiś bardziej lub mniej adekwatny odbiór danego komunikatu”, *ibidem*, s. 17. Ten sam fragment cytuje również Piątkowski, por. Krzysztof Piątkowski, *Semiotyczne badania nad kulturą w etnologii. Studium metodologiczne*, Toruń 1993, s. 91. Por. też: D. Ziemiańska-Sapija, *Semiotyka szkoły tartuskiej jako nauka o kulturze*, Warszawa 1987, s. 21–27.

¹⁵ A. Piatigorski, J. Łotman, *Tekst i funkcja*, tł. J. Faryno, [w:] *Semiotyka kultury...*, s. 100–101.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, tł. J. Faryno, [w:] *Semiotyka kultury...*, s. 149.

¹⁸ *Ibidem*, s. 156.

¹⁹ Piszą o tym: J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym...*, s. 156, 178–179. „Kulturę w ogóle można potraktować jako zbiór tekstów; jednak z punktu widzenia badacza ścisłejsze będzie określenie kultury jako mechanizmu wytwarzającego zbiór tekstów”. Por. W.W. Iwanow *et al.*, *Semiotyczne badania kultur. Tezy (W odniesieniu do tekstów słowiańskich)*, tł. Z. Kłakówna, [w:] *Od formalizmu do strukturalizmu. Antologia prac badaczy radzieckich*, wybór i oprac. J. Pluta, Kraków 1980, s. 257. Warto byłoby również

ślony sposób, tworzą tym samym możliwe do wyodrębnienia całości. Teksty kultury mogą także składać się z innych tekstów kultury. Każdy z takich subtekstów można poddać analizie i interpretacji (jako wyizolowaną na potrzeby badawcze całość, ale też jako część organizacji wyższego rzędu).

Teksty kultury są zawsze pewnym typem przekazu – według Łotmana i Uspińskiego koniecznym obdarzonym pewnym znaczeniowym naddatkiem, co odróżnia je od nie-tekstów, czyli przekazów, które nie zostały uznane przez odbiorców za szczególnie wartościowe, ważne, godne zapamiętania. Tekstem kultury mogą być wytwory materialne, zachowania, ale także sposoby organizacji przestrzeni, posługiwania się ciałem, uczenia się itd. „Pojęcie «tekst»” – piszą rosyjscy badacze – „używane jest w specyficznym semiotycznym znaczeniu i z jednej strony odnosi się nie tylko do komunikatów w języku naturalnym, lecz także do jakiegokolwiek jednolitego («tekstowego») znaczenia – obrzędu, dzieła sztuki plastycznych lub sztuki muzycznej”²⁰. Istotna jest kwestia: jak, kiedy i przez kogo są one odczytywane²¹, a także, co odbiorca uzna za tekst. Granice tekstu wytyczone przez nadawcę nie muszą się pokrywać z granicami tekstu dostrzegalnymi przez odbiorcę, który może mieć inne przyzwyczajenia, inne wzorce, a także inne kompetencje, zwłaszcza jeśli sytuacja komunikacyjna jest rozciągnięta w czasie bądź dotyczy przedstawicieli różnych kultur. Subteksty składające się na tekst mogą nie zostać rozkodowane. Podobnie funkcje tekstu kultury mogą ulec redukcji do jednej, niekoniecznie nadrzędnej, lecz lepiej odpowiadającej okolicznościom jej odbioru²². Bywa też, że nie sposób dotrzeć do „sytuacji subiektywnej”²³, w której powstawał dany tekst. Namysł nad tym, czym jest tekst kultury oraz konkretne opisy, analizy

rozpatrzeć, czym są teksty kultury w odniesieniu do typologii kultur zaproponowanej przez Uspińskiego i Łotmana.

²⁰ W.W. Iwanow *et al.*, *op. cit.*, s. 240.

²¹ Rosyjscy uczeni tłumaczą: „Tekst to nosiciel całościowego znaczenia i całościowej funkcji. Jeśli przy tym rozróżnić pozycję badacza kultury i jej nosiciela, to z punktu widzenia pierwszego tekst występuje jako nosiciel całościowej funkcji, a z punktu widzenia drugiego – całościowego znaczenia”. W. Iwanow *et al.*, *Tezisy k siemioticzieskomu izuczeniju kultur*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu. Studia poświęcone VII międzynarodowemu kongresowi sławistów*, Warszawa 1973, s. 13. Cyt. za: D. Ziemiańska-Sapija, *Semiotyka szkoły tartuskiej...*, s. 24.

²² Można mówić o całościowym znaczeniu tekstu i jego całościowej funkcji, można też, tak, jak czyni to Piotr Bogatyriew (m.in. na przykładzie ubioru) wskazywać na strukturę funkcji konkretnego tekstu kultury. Zob. P. Bogatyriew, *Semiotyka kultury ludowej*, wstęp, wybór i oprac. M.R. Mayenowa, Warszawa 1979.

²³ Zob. A. Piatigorski, *O możliwościach analizy...*, s. 117.

i interpretacje wybranych tekstów (dzieł literackich, malarskich, architektonicznych, przedstawień teatralnych, strojów ludowych, zachowań codziennych i obrzędów rytualnych) odnajdziemy przede wszystkim we wczesnych pracach semiotyków radzieckich.

„Teksty kultury” w Polsce – pierwsze zwiastuny

Na rodzimym gruncie propozycje teoretyczne i analityczne szkoły tartusko-moskiewskiej próbowali adaptować przede wszystkim Maria Renata Mayenowa i Stefan Żółkiewski: dzięki nim w rodzimej literaturze pojawiły się m.in. przekłady pism Łotmana, Uspienskiego, Bogatyrjewa, Toporowa, a także ich krytyczne opracowania. Autor *Cetna i lichy*²⁴ był jednym z pierwszych, którzy przyswoili humanistyce polskiej ukute za wschodnią granicą pojęcie „tekst kultury”, wskazując nie tylko na jego miejsce w teorii, lecz także w praktyce badawczej. W *Tekstach kultury*²⁵ Stefan Żółkiewski przedstawił własne ujęcie problematyki poruszanej przez wspomnianych wyżej semiotyków kultury oraz podał przykłady wyodrębniania i analiz tekstów kultury. Odwołał się przy tym także do prac spoza kręgu Moscow and Tartu Group, nieprzetłumaczonych wtedy jeszcze na język polski i niedostępnych szerszemu odbiorcy (m.in. Georgesa Duby’ego i Edwarda Terence’a Halla²⁶). Oprócz istotnych objaśnień, lokowanych na szeroko zarysowanej mapie ówczesnej semiotyki, dotyczących „przemiany rzeczy w znaki”, przypomniał, że przez tekst kultury „rozumiemy wszelkie struktury kodowe właściwe danej kulturze, a realizujące określone elementy jednego lub więcej systemu znaków funkcjonującego w tejże kulturze”²⁷.

Żółkiewski zaznaczył, że ujęcie, w którym przeciwstawimy kulturę naturze i znakowość – nieznakowości, spowoduje powstanie zbioru pustego, a uznanie wszystkich zjawisk kultury za znakowe doprowadzi do pansemiotyzmu. Należy zatem dokładnie dookreślić, co (a właściwie kto, kiedy i dzięki jakim założeniom) pozwala rzeczom przekształcić się w znaki. Po pierwsze, nie wszystko to, co rozpoznajemy jako kulturowe musi mieć jako takie charakter znakowy, po drugie – intencja komunikacyjna nie jest niezbędnym warunkiem znakowości. „Właściwym warunkiem – pisze Żółkiewski – będzie aktywne

²⁴ S. Żółkiewski, *Cetno i lichy. Szkice 1938–1980*, Warszawa 1983.

²⁵ *Idem, Teksty kultury. Studia*, Warszawa 1988.

²⁶ Ale także Claude’a Lévi-Staussa, Hansa Roberta Jaussa i wielu innych.

²⁷ S. Żółkiewski, *Teksty kultury...*, s. 23.

uczestnictwo operujących znakami poprzez historyczną praktykę społeczną w danej zbiorowości znakowej, zbiorowości semiotycznej. Uczestnictwo takie nie zakłada intencji komunikacyjnej w procesie posługiwania się znakami”²⁸. Wymaga natomiast celowej, powtarzalnej praktyki²⁹ oraz intencji wytwórczej, właściwej wszak nie jednostce, lecz zbiorowości. Każdy z jej członków może ponadto posiadać specyficzny stopień kompetencji znakowej: brak reakcji na znak będzie czymś innym niż jego świadome zignorowanie. Pojawia się też z pewnością – w ramach przewidywalnych i akceptowanych w danej zbiorowości stylów odbioru – indywidualnie zróżnicowane odczytania i interpretacje znaków i tekstów³⁰.

Teksty kultury Stefana Żółkiewskiego

By przedstawić analizę tekstu kultury, Żółkiewski sięga m.in. do prac Łotmana o dekabrystach. Łotman za tekst kultury uznaje tam codzienne zachowanie dekabrysty: „dekabryści przejawili [...] znaczną energię twórczą w stworzeniu szczególnego typu rosyjskiego człowieka, ostro odróżniającego się ze względu

²⁸ *Ibidem*, s. 20. Istnieją bowiem „komunikaty generowane w oparciu o kulturowo wytworzone kody, niemniej ich nadawanie nie ma charakteru intencjonalnego, chociaż zdarza się, że w kontaktach międzykulturowych bywa tak odbierane”. A. Gomółka, M. Rygielska, *op. cit.*, s. 243.

²⁹ W tym fragmencie i w następnych, w których jest mowa o przekształcaniu przyrody przez robotnika zgodnie z konkretnymi celami, podobnie jak w *passusach* o procesach kulturowych i społecznych widoczne są ślady marksistowskich zainteresowań Żółkiewskiego. Andrzej Mencwel zauważył: „Stefana Żółkiewskiego pozornie tylko daje się określić przez wyliczenie jego licznych ról i zajęć. Gdy tę wielość ról i zajęć wpisać w historyczną periodyzację polityczną, wówczas jego biografia twórcza stanie się jeszcze bardziej powikłana, jeśli nie mozaikowa. [...] Jeśli jednak oddalić się od bogatego repertuaru ról oraz nacisku periodyzacji politycznej, wcale ich nie unieważniając, gdyż dla autora *Kultury i polityki* nie były one bynajmniej przygodne, spoglądając na nie z należyтым poznawczym dystansem, wówczas odsłoni nam się jedność rysopisu intelektualnego Stefana Żółkiewskiego. Na jedność tę składają się trwałe rysy charakterystyczne i to one określają jego postawę, zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, «przebijają» też przez te zakresy jego działalności, w których dominują polityka czy publicystyka”. A. Mencwel, hasło: *Stefan Żółkiewski – kultura, komunikacja, znak*. Projekt: *Kulturologia polska XX wieku*. <http://www.kulturologia.uw.edu.pl/page.php?page=esej&haslo=zolkiewski> (data dostępu: 20.12.2014).

³⁰ Zob. S. Żółkiewski, *Teksty kultury...*, s. 23.

na swe zachowanie od tego wszystkiego, co znały poprzednie epoki³¹. Oczywiście nie oznaczało to, iż dekabryści zachowują się w sposób identyczny: każdy z nich aktualizował w sobie tylko właściwy sposób „jakąś strategię z obszernego zestawu możliwości”³², dzięki któremu możliwe było wskazanie stylu zachowania właściwego dekabrystom i postrzegania go jako wyrazistego, całościowego tekstu o określonej poetyce.

Na tekst zachowania dekabrysty, jako na jednostkę „wyższego rzędu”³³ składały się jego wszystkie codzienne czynności (odbierane przez ich obserwatorów, a także innych dekabrystów, jako działania steatralizowane, o podwyższonej semiozie). Oprócz nacechowanych znaczeniowo czynności ważny był także dobór słownictwa, gesty, wygląd fizyczny wraz ze strojem, sposobem jego noszenia i poruszania się, cytaty z lektur, a także celowe wskazanie na kontekst, w którym odczytywać można ich postępowanie. Do takich wskazówek należała np. manifestacyjna kontestacja europejskich strojów, otwarte nawiązywanie do wystąpień Brutusa i Katona, wystudiowana surowość w obejściu, przekraczanie językowego tabu itd. Zachowania te zostały opisane w literaturze pięknej i w literaturze historycznej – do tych właśnie źródeł sięga Żółkiewski, świetnie zaznajomiony z rosyjskimi dziełami, o których wspominał Łotman: bezpośredni wgląd w minioną rzeczywistość nie jest bowiem możliwy³⁴.

Dekabryści, sięgający do wzorców zachowań opisanych w dziełach starożytnych, sami zostali sportretowani w przekazach o charakterze i naukowym, i literackim – to one stanowią dla Łotmana punkt wyjścia do rozważań, podobnie jak artykuł Łotmana staje się podstawą refleksji Żółkiewskiego. Wyróżnić możemy co najmniej kilka poziomów opisu: od rzeczywistych wydarzeń, w których brali udział dekabryści (od codziennych, po odświętne – zabawy i bale), poprzez utwory przedstawiające ich zachowania, po analizy naukowe tych utworów i kolejne analizy tych analiz. Dekabryści, choć pod pewnymi względami można uznać ich za nowatorów³⁵, konstruowali właściwy im styl zachowań, wybierając z tradycji te postawy i działania, które w ich środowisku

³¹ J. Łotman, *Dekabrysta w życiu codziennym (zachowanie codzienne jako kategoria historyczno-psychologiczna)*, [w:] *Semiotyka dziejów Rosji*, wybór i przekład B. Żyłko, Łódź 1993, s. 259.

³² *Ibidem*, s. 257.

³³ *Ibidem*, s. 271.

³⁴ S. Żółkiewski, *Teksty kultury...*, s. 23.

³⁵ J. Łotman, *Dekabrysta...*, s. 259.

były czytelne i znaczące, także dzięki sensom ukonstytuowanym wcześniej w literaturze, znanej nie tylko im samym, lecz także całej rosyjskiej, obserwującej ich zbiorowości, komentującej ich postawy na salach balowych. Dopiero wzięcie pod uwagę wszystkich tych zmiennych pozwoliło Łotmanowi opisać pewne prawidłowości i reguły zachowań codziennych dekabrystów – ich poetykę, niewidoczną bez pogłębionej analizy.

Żółkiewski oprócz tego przykładu wykorzystał opisy feudalizmu europejskiego autorstwa Georgesa Dumézila czy teorię informacji Abrahama Molesa. Objął również, jak rozumie tekst kultury:

Pojęcie tekstu kultury jest nam istotnie pomocne przy wyróżnianiu poszczególnych odrębnych zjawisk kultury, czyli przedmiotów semiotycznych. Wszelki tekst bowiem na podstawie definicji jest zakończony i odrębny od wszelkich innych tekstów, jak mówią semiotycy radzieccy. Tekstem kultury odrębnym będzie organizacja pejzażowa i zabudowa dekoracyjna parku sentymentalnego, na przykład w Arkadii pod Łowiczem czy utrwalona w opisie Zofiówki przez Trembeckiego. Tekstem tym będzie późnośredniowieczny karnawał w grodzie zachodnim czy też karnawał rzymski w późnej wersji utrwalony w opisie Goethego. Tekstem kultury będzie koronacja Kazimierza Wielkiego, tak jak ją dla nas rekonstruuje Gieysztor. Tekstem kultury będzie kostium ludowy, który możemy oglądać lub zrozumieć przez odpowiednią analizę Bogatyriewa. Tekstem kultury będzie oda (jako gatunek oratorski), wygłaszana w salonie literackim przełomu XVIII/XIX w. lub zanalizowana i wyjaśniona, rozumiana przez Tyntianowa [...]”³⁶.

Zwrócił tym samym ponownie uwagę, iż wiedzę na temat tekstów kultury możemy czerpać również z opisów: naukowych, ale także literackich (a nawet poetyckich). Oczywiście należy mieć przy tym świadomość komplikacji, jakie niosą ze sobą próby rekonstrukcji danego zjawiska, a także niebezpieczeństw „przekładu na język naturalny, uniwersalny metajęzyk opisów i analiz [...] pozawerbalnych tekstów kultury”³⁷. Dochodzi do tego również konieczność rozpoznania, o jakim poziomie opisu danego tekstu kultury mówimy: ode można rozpatrywać jako przykład oratury, jako element salonowego życia li-

³⁶ S. Żółkiewski, *Teksty kultury...*, s. 28.

³⁷ *Ibidem*, s. 34. Współcześnie jednym z często rozważanych zagadnień jest właśnie nieprzezroczystość języka, jakim się posługujemy – także w opisach i relacjach antropologicznych. Refleksję nad językiem jako medium i środkiem przekazu podejmowali także historycy i literaturoznawcy.

terackiego w danym okresie, jako utwór będący egzemplifikacją konkretnego gatunku literackiego itd³⁸.

Dla Żółkiewskiego tekst kultury staje się „punktem wyjścia do badania wszelkich zjawisk kultury”³⁹. Badacz wyróżnia przy tym funkcję semiotyczną, rzeczową i społeczną tekstu kultury. Należy jednak pamiętać, by funkcji rzeczowej nie utożsamiać z nośnikiem materialnym konkretnego wytworu, a jednocześnie starać się dookreślić funkcję rzeczową przy uwzględnieniu praktyk kulturowych związanych z danym wytworem. Wskazanie funkcji: rzeczowej, semiotycznej i społecznej tekstu kultury, czy będzie to książka⁴⁰, siekiera, czy nóż rytualny, wymaga uwzględnienia kontekstu, w jakim on występuje. Takie postępowanie badawcze dotyczyć powinno również tekstów kultury ze sfery zachowań, idei itd.

Na obrzeżach, a może u podstaw? „Teksty kultury” i edukacja

Znamiennym przykładem użycia frazy „tekst kultury” z pominięciem teoretycznego kontekstu badań i teorii kultury szkoły tartusko-moskiewskiej są chociażby sformułowania zawarte w podstawach programowych niemal na wszystkich etapach edukacji szkolnej⁴¹. W funkcji pojedynczego, choć nie-

³⁸ Zob. także J. Łotman, *Struktura tekstu artystycznego*, tł. A. Tanalska, Warszawa 1984, s. 81.

³⁹ S. Żółkiewski, *Teksty kultury...*, s. 28. Uczony pisze m.in.: „Analiza tekstu kultury jest początkiem badań zjawisk kultury, czyli przedmiotów semiotycznych. Nazywamy tak składniki kultury, żeby podkreślić ich charakter znakowy i przeto ich najpierw dostępną obserwatorowi funkcję semiotyczną”, *ibidem*, s. 30–31. I choć relacji pomiędzy „zjawiskami kultury”, „przedmiotami kultury”, „składnikami kultury”, a „tekstami kultury” nie dookreśla jednoznacznie, a zastosowane przez niego pojęcia przypisać by można różnym tradycjom i szkołom badawczym, to przekonanie o konieczności wyodrębniania i analizy tekstów kultury pozostaje dlań niezmiennie: „Ja zakładam, że zjawiska kultury stanowią jej teksty ze znanymi w semiotyce cechami tekstów, ich utrwaleniem, odgraniczeniem od innych i ustrukturywowaniem, któremu nadto przypisujemy określoną funkcję społeczną. Zakładam, że celowe jest traktowanie tekstu kultury jako danej wyjściowej, jako źródła, przedmiotu badań”, *ibidem*, s. 50.

⁴⁰ Zob. *idem*, *Wiedza o kulturze literackiej*, Warszawa 1980, s. 74. Zob. też uwagi na ten temat w: H. Markiewicz, *Pytania do semiotyków (literatury)*, [w:] *idem*, *Utarczki i perswazje 1947–2006*, Kraków 2007, s. 125 i n.

⁴¹ Ich analiza, choć istotna z uwagi na przebieg procesu dydaktycznego i kształcenia potencjalnych przyszłych świadomych użytkowników kultury, nie dotyczy jednak bezpośrednio problematyki „dyskursu, języka i opisu we współczesnej antropologii”.

odosobnionego (a wręcz powielanego!) przykładu przywołać można fragment wymogów, które powinien spełnić uczeń III klasy szkoły podstawowej:

[...] 2. analizuje i interpretuje teksty kultury:

- a) przejawia wrażliwość estetyczną, rozszerza zasób słownictwa poprzez kontakt z dziełami literackimi,
- b) w tekście literackim zaznacza wybrane fragmenty, określa czas i miejsce akcji, wskazuje głównych bohaterów,
- c) czyta teksty i recytuje wiersze, z uwzględnieniem interpunkcji i intonacji,
- d) ma potrzebę kontaktu z literaturą i sztuką dla dzieci, czyta wybrane przez siebie i wskazane przez nauczyciela książki, wypowiada się na ich temat,
- e) pod kierunkiem nauczyciela korzysta z podręczników i zeszytów ćwiczeń oraz innych środków dydaktycznych⁴².

Tekst kultury, czy może raczej „tekst kultury” staje się tu określeniem, które z jednej strony zdaje się sugerować globalne ujęcie kultury, z drugiej jednak wyraźnie przeciwstawia się rozumieniu kultury jako złożonej całości obejmującej szereg skomplikowanych zjawisk o określonym sposobie uporządkowania. Można więc zaobserwować proces, w ramach którego terminy i pojęcia, powstałe w obrębie określonej teorii (i metodyki badań) wykraczają poza swój pierwotny kontekst. Zaczynają funkcjonować jako „uwolnione frazy”, które niewiele mają już wspólnego chociażby ze świadomym aplikowaniem teorii do praktyki i teoretyzowaniem wyników badań kultury (tak charakterystycznym dla wielu prac Łotmana⁴³), stopniowo wytracają status terminów naukowych, a stają się hasłami-wytrychami w najlepszym razie o charakterze spetryfikowanych metafor⁴⁴.

Interesującą i wartą rozważenia propozycją jest natomiast *Słownik pojęć i tekstów kultury*, „kierowany przede wszystkim do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i studentów”⁴⁵. Ewa Szczęsna objaśnia, iż „Pomysł *Słownika*

⁴² Treści nauczania – wymagania szczegółowe na koniec klasy III szkoły podstawowej, s. 10. http://bip.men.gov.pl/men_bip/akty_prawne/rozporzadzenie_20081223_zal_2.pdf (data dostępu: 7.10.2013).

⁴³ Zob. także: J. Łotman, *Poetyka zachowania codziennego w kulturze rosyjskiej XVIII wieku*, [w:] *Semiotyka dziejów Rosji...*, s. 189–22.

⁴⁴ Wydaje się, że w programach szkolnych fraza „tekst kultury” funkcjonuje jako pewnego rodzaju synonim wąskiego rozumienia kultury. Do tekstów kultury zaliczane są bowiem przede wszystkim dzieła sztuki, literatury, muzyki, filmu itd. Za rozmowę na ten temat dziękuję dr. hab. Markowi Pacukiewiczowi.

⁴⁵ E. Szczęsna, *Wstęp*, [w:] *Słownik pojęć i tekstów kultury*, red. E. Szczęsna, Warszawa 2002, s. 7.

pojęć i tekstów kultury zrodził się z refleksji nad stanem współczesnych przekazów kulturowych, z potrzeby zapisu zmian, jakie się w nich dokonują. Wiąże się też ściśle z nowymi programami nauczania języka polskiego [...]”⁴⁶. Autorzy haseł – a są nimi przedstawiciele ośrodków naukowych i akademickich Warszawy i Poznania – świadomi złożoności i różnorodności tekstów kultury, z uwagi na strukturę szkolnej edukacji, podjęli decyzję o zawężeniu świata „tekstów kultury” do „terytoriów słowa”, systematycznie eksplorowanych na lekcjach języka polskiego:

Wyznacznikiem ograniczającym bardzo szeroki zakres tematyczny słownika – zawarty w określeniu „teksty kultury” – jest słowo (mówione i pisane). Tematyka słownika dotyczy więc zarówno literatury czy publicystyki, gdzie słowo jest jednym lub dominującym medium, jak i komiksu, plakatu, filmu, gdzie słowu towarzyszą obraz, ruch i dźwięk. A zatem te właśnie **terytoria słowa** uzasadniają, dlaczego w słowniku nie ma pojęć z dziedziny malarstwa, architektury czy muzyki (choć pojawiają się przykłady tych tekstów w materiale egzemplifikacyjnym haseł). Czytelnik nie znajdzie tu też pojęć z zakresu tekstów kultury społecznej, tekstów zachowań czy kultury bytu (np. rytuał, kampania wyborcza, park miejski, miasto czy cmentarz)⁴⁷.

Jednym z powodów wytyczenia takich granic, w którym „teksty kultury” związane są przede wszystkim z rozmaicie wykorzystywanym, lokowanym i rozumianym słowem, była konieczność dostosowania treści i układu książki-podręcznika do założeń i koncepcji właściwych dyscyplinom szczegółowym, takim jak literaturoznawstwo oraz językoznawstwo, a także do (wciąż zmieniających się) wymogów szkolnej edukacji, włączywszy w to metodykę nauczania literatury i języka polskiego w szkołach ponadgimnazjalnych. Treść zaproponowanej przez autorów definicji: „**tekst kultury**, tekst będący dobrem zbiorowym; zachowywany, przekazywany i wzbogacany przez kolejne pokolenia, zobiektywizowany wynik współdziałania i twórczej aktywności wielu pokoleń, zdolny do rozprzestrzeniania się i rozwoju”⁴⁸, przypomina definicję kultury wyłożoną wiele lat temu przez jednego z polskich badaczy, Stefana Czarnowskiego, który w studium *Kultura* pisał:

⁴⁶ *Ibidem*, s. 5.

⁴⁷ *Ibidem*. Wyróżnienia autorki *Wstępu*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 307.

Kultura jest dobrem zbiorowym i zbiorowym dorobkiem, owocem twórczego i przetwórczego wysiłku niezliczonych pokoleń. [...] Jest nią *całokształt obiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspólnych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie*. Określenie formalne. Nie wyczerpuje ono treści pojęcia «kultura». Zdajemy sobie z tego sprawę. Wystarczy ono nam jednak do odróżnienia interesujących nas faktów od innych⁴⁹.

Jednocześnie definicja autorów *Słownika...* znacząco się różni od ujęcia Czarnowskiego, odwołują się bowiem oni wprost do innego rozumienia kultury, wskazując dodatkowo na cel przygotowanej dla uczniów publikacji: „Słownik ma skłaniać odbiorcę do pytania o miejsce tekstu we współczesnej kulturze, dostarczać narzędzi do interpretacji **tekstów kultury symbolicznej**”⁵⁰. Wspomniane wyżej przykłady tekstów: dzieło literackie, użytkowe i publicystyczne formy wypowiedzi, filmy, komiksy, plakaty, itd. spełniają podstawowe kryteria wyodrębniania tekstów kultury wskazane przez semiotyków tartusko-moskiewskich (celowe utrwalenie, zrozumiałość – przynajmniej w wymiarze synchronicznym i konkretnej grupy odbiorców itd.), ale jednocześnie są przykładami praktyk i realizacji z wybranych dziedzin kultury symbolicznej⁵¹.

Autorzy *Słownika...* podkreślają również, iż tekst kultury jest przekazem, który podlega przekształceniom w czasie, a jednocześnie jest zachowywany przez wiele pokoleń jako dobro zbiorowe. Warto zwrócić uwagę, że także semiotycy tartusko-moskiewscy definiują kulturę nie tylko jako „zbiór tekstów” i wytwarzający teksty mechanizm, lecz także jako „niedziedziczną pamięć

⁴⁹ S. Czarnowski, *Kultura*, [w:] *idem, Dzieła*, t. 1, Warszawa 1956, s. 20. O tym, dlaczego należy traktować tę definicję jako roboczą, pomocną w wytyczeniu zakresu badań, pisze Nina Assorodobraj, zwracając uwagę na podejmowaną przez uczonego problematykę, przedstawianą przez niego w kolejnych studiach. Zauważa również: „Dla historyka nauki interesujący jest tu przede wszystkim szeroki zakres tej definicji, obejmujący w ten sposób zarówno i na równi wytwory kultury materialnej, jak i duchowej społeczeństw”, *eadem, Życie i dzieło Stefana Czarnowskiego*, [w:] S. Czarnowski, *Dzieła*, t. 5, Warszawa 1956, s. 147.

⁵⁰ E. Szczęśna, *Wstęp...*, s. 5. Wyróżnienie moje – M.R.

⁵¹ Autorzy nie precyzują (przynajmniej nie wprost), którą z wykładni kultury symbolicznej przyjęli podczas opracowywania *Słownika...* Istotne, z punktu widzenia założeń, przyjętych przez twórców podręcznika mogą być zwłaszcza ustalenia Antoniny Kłoskowskiej dotyczące semiotycznych kryteriów kultury symbolicznej. Por. J. Kmita, G. Banaszak, *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa 1994, A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 2007.

społeczeństwa”⁵². Pamięć ta nie ma charakteru biologicznego – wiąże się z utrwalaniem i przekazywaniem tych tekstów kultury, którym przyznało się szczególną ważność (i wysokie miejsce w hierarchii wartości danego społeczeństwa). Nie oznacza to, że pamięta się i rozumie wszystko – przesądzają o tym również model i stopień trwałości kodu pamięci zbiorowej. Łotman i Uspienski podkreślają, że możliwe są m.in. sytuacje, w których „tekst żyje dłużej od swego kodu”⁵³. Potencjalni odbiorcy – kolejne pokolenia nie są więc w stanie go odczytać (a tym bardziej odczytać zgodnie z intencją jego nadawcy). Twórcy *Słownika...* chcą jednak dbać przynajmniej o część niematerialnego dziedzictwa⁵⁴ – pozostającego w obszarze różnych terytoriów słowa. Może dzięki temu nadzieje jednego z polskich wieszczów:

O wieści gminna! ty arko przymierza
Między dawnymi i młodszymi laty:
W tobie lud składa broń swego rycerza,
Swych myśli przędę i swych uczuć kwiaty.

Arko! tyś żadnym niezłamana ciosem,
Póki cię własny twój lud nie znieważy;
O pieśni gminna ty stoisz na straży
Narodowego pamiątek kościoła,
Z archanielskimi skrzydłami i głosem –
Ty czasem dzierzysz i miecz archanioła.

Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało [...]”⁵⁵.

wyrażone w powieści poetyckiej (po dziś dzień omawianej w szkołach), zostaną, przynajmniej w pewnym stopniu, spełnione. Badacze tartusko-moskiewscy

⁵² „Kulturę rozumiemy tu jako niedziedziczną pamięć społeczeństwa znajdującą swój wyraz w systemie zakazów i nakazów”, J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym...*, s. 150. W cytacie zachowuję pisownię i wyróżnienia autorów.

⁵³ *Ibidem*, s. 152.

⁵⁴ Inne (szersze) rozumienie tekstów kultury oraz tradycji odnajdziemy w tomach: *Tradycja w tekstach kultury*, red. J. Adamowski, J. Styk, Lublin 2009; *Tradycja. Wartości i przemiany*, red. J. Adamowski, J. Styk, Lublin 2009.

⁵⁵ A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*. Korzystam z wersji elektronicznej: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/konrad-wallenrod/> (data dostępu: 20.02.2015).

piszą o pamięci zbiorowej (także jako funkcji kultury rozumianej jako system semiotyczny⁵⁶), hierarchii tekstów i mechanizmach zapominania. „Teksty kultury” – nie tylko te należące do sfery kultury symbolicznej – mogą być analizowane także po to, by wykazać ciągłość kulturową (i momenty zerwania tej ciągłości). Przy takim ujęciu warto również zadać pytanie o sposób rozumienia nie tylko kultury i „tekstów kultury”, lecz także tradycji, dorobku, dziedzictwa⁵⁷.

Wnioski

Już same przykłady rozumienia i użycia „tekstu kultury” w teorii (założeniach programowych) i praktyce edukacyjnej wskazują, jak trudne byłoby zidentyfikowanie przyczyn zmian zachodzących w rozumieniu tego pojęcia w obszarze różnych dyskursów – naukowym, edukacyjnym itd. Każdorazowo należałoby bowiem zrekonstruować kontekst użycia „tekstu kultury”, postawić pytanie o to, czy występuje on w funkcji terminu, czy pojęcia, a także, jaki jest jego zakres semantyczny oraz w jakich relacjach pozostaje z innymi pojęciami i terminami.

Obecnie przedmiotem namysłu stał się nie tylko „język współczesnej humanistyki”⁵⁸, lecz także język poszczególnych dyscyplin szczegółowych, a także tworzone w ich ramach pojęcia i terminy, zazwyczaj związane z konkretnymi teoriami i propagowanymi sposobami badania. Jednym z takich pojęć był niegdyś „tekst kultury”, wydawałoby się – nierozłącznie związany z propozycjami rosyjskich semiotyków⁵⁹. Współcześnie podejmuje się refleksje już nie tyle

⁵⁶ J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym...*, s. 168.

⁵⁷ Zob. A. Gomółka, *Tradycja, dziedzictwo, dorobek – rekonesans terminologiczny*, [w:] *Tradycja. Wartości i przemiany...*, s. 11–17.

⁵⁸ Zob. *Język współczesnej humanistyki*, red. J. Pelc, Warszawa 2000. Oczywiście nie jest to problematyka nowa.

⁵⁹ Oprócz Piatigorskiego i Łotmana, warto wspomnieć jeszcze przynajmniej Borysa Uspienskiego, Władimira Toporowa i Wiktora Żywowa, którzy należą do najczęściej chyba przywoływanych przedstawicieli szkoły tartusko-moskiewskiej. Właściwie „tekst kultury” należałoby rozpatrywać w powiązaniu z innymi pojęciami, które uznawano za „kluczowe [...] w analizach semiotycznych”, a więc pojęć „systemu” i „struktury”, „znaku” i „symbolu”, „kultury” i jej mechanizmów. K. Piątkowski, *Semiotyczne badania nad kulturą...*, s. 67 i n. Piątkowski spostrzegł też, że „przeglądając literaturę semiotyczną można bez trudu zauważyć, jak często występuje słowo «system», w jakich różnych konfiguracjach jest usytuowane, jak czasem pokrętnie zastępowane jest innymi pojęciami.

nad operatywnością „tekstu kultury” jako narzędzia badawczego⁶⁰, ile próbuje się dookreślić miejsce pojęć „tekstu” i „tekstu kultury” na mapie dyskursu (bądź dyskursów) nauk humanistycznych. Oprócz ważnych, klasycznych już prac, takich jak *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa* Anny Duszak⁶¹, pojawiają się również propozycje badań „metafor w tekstach naukowych”, dzięki którym przeprowadza się obserwacje zmian zachodzących w stylach naukowych – np. literaturoznawstwa w XX i XXI wieku⁶².

Cel tego artykułu był zdecydowanie skromniejszy – zwrócenie uwagi na fakt, iż pojęcie „tekstu kultury” współcześnie pojawia się także w oderwaniu od teorii kultury, w ramach której powstawało, a posługiwanie się nim niekoniecznie wiąże się z przyjęciem konkretnych dyrektyw metodologicznych. W sytuacji, kiedy badacz, „Podkreślając wielowymiarową zmienność i uwarunkowanie procesów poznawczych, częściej przygląda się samym pojęciom, ich rozmaitym wędrowkom, «pomiędzy dyscyplinami, indywidualnymi uczonymi, między okresami historycznymi, a także między geograficznie usytuowanymi społecznościami akademickimi»”⁶³, apel o świadome używanie pojęć i terminów – zgodnie z założeniami, które towarzyszyły ich powstawaniu, wydawać się może badawczym anachronizmem. Czy to jednak oznacza, że nie należy go formułować?

W ilu przypadkach badacze starają się dociec, czy «system» jest istotnie systemem, a nie przypadkowym zbiorem? Jakże często semiotycy wykrawają «system» metodą siekierzy... Realistyczna opisowość okraszona słowem «system» ma często zasłaniać metodologiczną ignorancję”, por. *ibidem*, s. 71.

⁶⁰ Zob. m.in. B. Żyłko, *Kultura i znaki. Semiotyka stosowana w szkole tartusko-moskiewskiej*, Gdańsk 2011, s. 7.

⁶¹ A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998. Zob. też: *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008.

⁶² Takie badania podjął z powodzeniem Paweł Jarnicki. Zob. P. Jarnicki, *Metaforyczne konceptualizacje pojęcia 'tekstu' a przemiany stylów myślowych w literaturoznawstwie*, Wrocław 2014. Publikacja dostępna w repozytorium naukowym: <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/5597?show=full> (data dostępu: 20.02.2015).

⁶³ I. Topp, *op. cit.*, s. 8. Autorka przywołuje w tym miejscu wstęp do książki holenderskiej badaczki: W. Burszta, A. Zeidler-Janiszewska, *Poza akademickimi podziałami. Wędrowanie z Mieke Bal*, [w:] M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*, tł. M. Bucholc, Warszawa 2012, s. 19.

Summary

On “The Text of Culture”

In contemporary discourse within the humanities, we often encounter changes in the meanings and functions of numerous terms and concepts. “A text of culture” is a case in point. In this paper, I explore the meaning and function of the concept of “a text of culture”, as developed in the research of Tartu-Moscow school. I also highlight current differences in the interpretation and methods of functionalizing this concept, especially in the theory and practice of education in almost all stages of education.